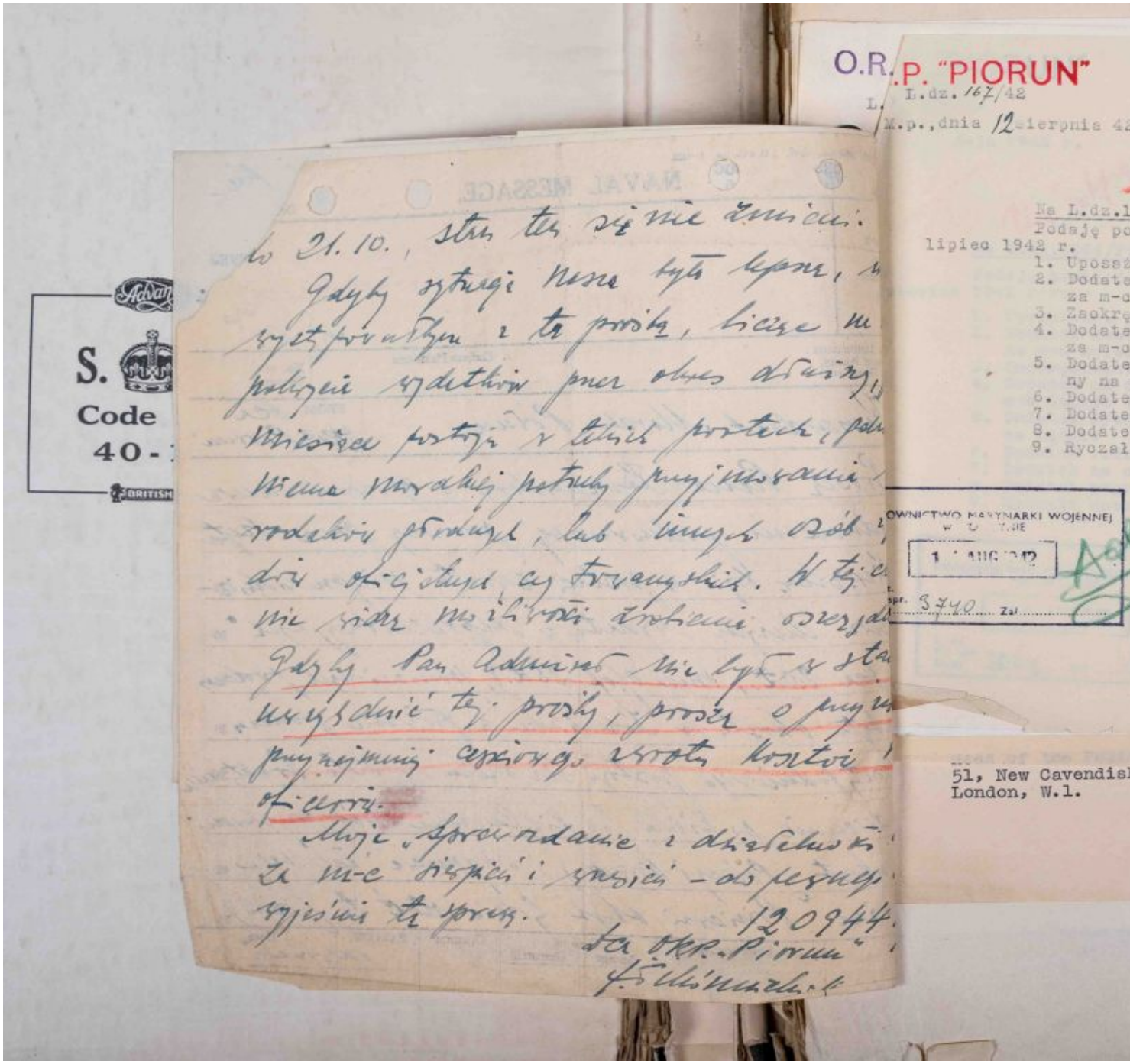


Rozpoczętą w 1937 r. chwalebną służbę ORP Błyskawica pod biało-czerwoną banderą uwieczniono na imponującej liczbie fotograficznych odbitek, tysiącach stron publikacji książkowych, opracowań naukowych i popularnych, kilometrach taśmy filmowej. Gdy wydawało się, że w tej historii niewiele już można dopowiedzieć, pojawiły się nieznane dotąd świadectwa, które poszerzają naszą opowieść o losach tego niezwykłego okrętu.

Wśród takich nowych źródeł, pozyskanych ostatnio przez Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, jest bezcenny dziennik zawierający rozkazy dzienne niszczyciela z lat 1937-1938. Zakupiony za pośrednictwem warszawskiego Archiwum Akt Nowych artefakt, gdy trafił do Muzeum, wyglądał niepozornie. Zakurzony, miejscami zabrudzony, o przetartej, uszkodzonej okładce zawierał jednak na pożółkłych kartach niezwykłą historię - rozkazy regulujące pierwsze dwa lata służby ORP Błyskawica. W dzienniku znajdziemy m.in. rozkaz nr 1, wydany 25 listopada 1937 r., w dniu gdy jeszcze w angielskim Cowes podniesiono na ORP Błyskawica polską banderę. Następne karty odsłaniają zdarzenia kolejnych dni, jeszcze pokojowej służby naszego legendarnego niszczyciela. Ukazują okrętową rutynę - uzupełnianie wyposażenia, prace pokładowe, także proces intensywnego szkolenia załogi gdy podczas tzw. kampanii morskiej Błyskawica przebyła 9 653 mile morskie, odwiedzając m.in. Kopenhagę. To właśnie ten okres zaważył, że lata wojennej próby okręt i jego załoga przeszły w sposób znamionujący najwyższy marynarski profesjonalizm.


DEMOB.
S. 567 B.